

29-go, 50Nad datą dopisane ołówkiem obcą ręką „VIII”.

Kochany Mietku,

Dziwne, jaki jesteś niedomyślny. Przecież umyślnie napisałem [o] tortach, że nie są domowej roboty. O tym, jakie są dobre rozmawiałem przez cały czas z NowakowskimNajpewniej chodzi o Zygmunta Nowakowskiego., zastanawialiśmy się nawet, dlaczego takich samych nie ma w Klubie O[rła] B[iałego], gdzie byłem z nim na kawie. Artykuł Grubińskiego o strasznej szmirze LeninW. Grubiński, Okropność i nonsens, czyli cenzura, „Wiadomości” 1950 nr 35 (230) z 27 sierpnia. Autor wspomina przeprawy z cenzurą przy okazji wystawienia w Teatrze Polskim w Warszawie w 1921 r. jego komedii Lenin (wyd.: Warszawa 1921, wyd. 2: Londyn 1949), owszem, interesujący, ale dlaczego nie umieściłeś go w listach do redakcji? W tej formie, w jakiej się [u]kazał, budzi wątpliwości. Nie wiem, dlaczego nawołujesz Free Europe do wystawienia tej bzdury w Ameryce? Taka opinia nie pasuje do poważnego pisma. Zresztą myślę o Grubińskim ze wzruszeniem i żałuję, że nie udało mi się go spotkać. Czy to prawda, że Słonimskiego odwołano i że wraca?Antoni Słonimski był w latach 1949-1951 dyrektorem podlegającego władzom krajowym Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. Do Polski Janina i Antoni Słonimscy wrócili w sierpniu 1951 r.; zob. Joanna Kuciel-Frydryszak, Słonimski. Heretyk na ambonie, Warszawa 2012, s. 205. Twój apel do czytelników, aby przysyłali zaległe prenumeraty pod moim adresem, spotkał się z żywiołowym przyjęciem. Nigdy nie wątpiłem o wielkich potrzebach kulturalnych emigracji. Na razie odezwał się p. Augenblick, ale jestem pewny, że po nim zgłoszą się miliony.

Jeżeli jest jeszcze możliwość, proszę Cię wstawić do wiersza pt. Orzech dedykację: Pamięci Jerzego PaczkowskiegoZob. przyp. 3 do listu [KW do MG z 18 kwietnia 1950]. Dedykacja dla Jerzego Paczkowskiego w pierwodruku nie ukazała się, pojawiła się w tomie Korzec maku, dz. cyt., s. 136..

Ściskam Cię serdecznie i oczekuję listu, który przypomniałby mi, że byłeś moim kompanem spod Bakchusa, Sztokholmu, Madrytu, Budapesztu i Radomia

Kazimierz